

Sygn. akt I ACa 888/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Borowska SSA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **w S.**

przeciwko **A. L. i D. L.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 lipca 2016 r. sygn. akt VII GC 94/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) w S. wnosił o zasądzenie solidarnie od pozwanych A. L. i D. L. kwoty 714.373,85 zł z ustawowymi odsetkami od 26 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Podnosił, że 30 maja 2012 r. zawarł z pozwanymi umowę o roboty budowlane (dalej: „umowa”). Na skutek braków i zmian dokumentacji projektowej zrealizował także szereg prac dodatkowych, z których część objęto stosunkiem zobowiązaniowym z 7 listopada 2013 r., a reszta miała charakter ustny i nie została opłacona ani udokumentowana fakturami VAT. Ich wykonanie było niezbędne do prawidłowego zrealizowania umowy oraz nastąpiło za wiedzą i aprobatą pozwanych. Powód ocenił wartość tych prac na podstawie kosztorysów różnicowych, które wykonał na bazie przedmiaru robót z października 2012 r. (projektanci uwzględnili w nim roboty nie ujęte we wcześniejszym przedmiarze). Domagał się

zapłaty świadczenia z tytułu wszystkich prac jakie były zawarte w powyższych dokumentach i nie ujętych w umowie z 30 maja 2012 r. i z 7 listopada 2012 r.

Pozwani domagali się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 22 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych 7.234 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) i nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa tytułem niewykorzystanych zaliczek 1.849,20 zł i 5.000 zł odpowiednio powodowi oraz solidarnie pozwanym (pkt III).

Oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych, które poczynił w przeważającym zakresie (ocena kompletności i prawidłowości dokumentacji technicznej, związek wykonywanych robót z projektem budowlanym) na podstawie opinii biegłego z zakresu budownictwa lądowego, którą uznał za w pełni wiarygodną oraz złożonych dokumentów.

Zgodnie z nimi powód zgłosił ofertę w przetargu ogłoszonym przez pozwanych. Wycenił ją początkowo na 8.344.996,59 zł, a następnie na 5.000.000 zł (ograniczył oferowany zakres robót wykończeniowych na II i III piętrze). Opracował ją na podstawie siwz, przedmiarów robót inwestora oraz projektu budowlanego. W tym ostatnim nie było braków, choć nie sporządzono do niego dokumentacji wykonawczej (wykonano ją w trakcie inwestycji). Projekt nie był wystarczający do tego, żeby sporządzić na jego podstawie szczegółową wycenę projektowanych prac w części, która dotyczyła stropu ostatniej kondygnacji i stropodachu części nadbudowanej.

Przedmiar nie ujął całego zakresu prac, a niektóre roboty zawyżył. W dniu 30 maja 2012 r. strony zawarły umowę. Ustalono w niej wynagrodzenie ryczałtowe (5.000.000 zł). W dniu 22 października 2012 r. sporządzono drugi przedmiar robót. Obejmował on niemal wszystkie szczegóły ujawnione w dokumentacji wykonawczej i budowlanej załączonej do siwz. Nie ujęto w nim: rozebrania pokrycia dachowego z papy termozgrzewalnej na betonie, jej wywozu i utylizacji oraz zagospodarowania terenu. W dniu 7 listopada 2012 r. zawarto umowę, która dotyczyła wykonania schodów i pochylni zgodnie z projektami otrzymanymi od architektów. W grudniu 2013 r. dokonano zmian w rozwiązaniach projektowych, które służyły głównie modyfikacji celu użytkowania poszczególnych pomieszczeń i były podyktowane wolą inwestora. Wartość robót dodatkowych, które powód wykonał m.in. w zw. powyższymi modyfikacjami wynosiła 248.643,58 zł. Z. je i opłacono w całości. Roboty objęte pozwem powód opisał w kosztorysach (nieopłacone). Wskazano je też w jednej fakturze VAT (nr (...)); niezapłaconej w kwocie 43.678,84 zł).

Sąd I instancji stwierdził, że roboty objęte powództwem wynikały jedynie z tego, że dokumentacja budowlana załączona do siwz została uszczegółowiona przez projekt wykonawczy. Prace te były konsekwencją naturalnego procesu budowlanego, a powód musiał przewidywać konieczność ich zrealizowania. Powinien też przeanalizować i przeliczyć przedmiar tym bardziej, że nie był on załącznikiem do umowy. Podjął ryzyko zawarcia umowy i wykonania prac na podstawie dokumentacji, która nie zawierała projektów wykonawczych. Dodatkowo na etapie przetargu dokonał wizji lokalnej terenu budowy i uzyskał niezbędne informacje, a cena jego oferty uwzględniała koszty robót koniecznych do wykonania zamówienia. Po zapoznaniu się z warunkami występującymi na placu budowy nie wniósł uwag. Tym samym wszystkie prace, które wykonał, objęto wynagrodzeniem ryczałtowym. Z tych względów nie miały one charakteru robót dodatkowych, a powództwo podlegało oddaleniu (art. 647 k.c. i art. 651 k.c.).

Apelację od całości powyższego wyroku złożył powód, zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a) w przetargu przeprowadzonym przez pozwanych przyjął do wykonania prace budowlane opisane w projekcie budowlanym i siwz, które były określone w ofercie, podczas gdy przedmiot umowy ustalono w drodze negocjacji i określono w jej załączniku, to jest harmonogramie finansowo - rzeczowym,

b) cena określona w ofercie powoda uwzględniała wszystkie koszty robót niezbędnych do wykonania zamówienia, podczas gdy wynagrodzenie za wykonanie prac objętych przedmiotem umowy w oparciu o dokumentację dostarczoną

przez pozwanych (bez projektów wykonawczych oraz z nieprawidłowo sporządzonym przedmiarem inwestorskim), nie było adekwatne do prac objętych ofertą, lecz do przedmiotu umowy określonego w załączniku harmonogramie rzeczowo - finansowym,

c) wykonanie prac objętych powództwem nie wykraczało poza zakres wynagrodzenia określonego w ofercie powoda, podczas gdy wykraczały one poza ramy określone w umowie, a ich wykonanie nie było konsekwencją naturalnego procesu wykonawczego, bowiem wynikało z uzupełnienia dokumentacji projektowej w trakcie realizacji inwestycji;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia i nieuwzględnienia wszystkich dowodów oraz brak merytorycznych i rzeczowych argumentów uzasadniających odmówienia wiary niektórym z nich, w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń co do faktów, a w szczególności:

a) uznanie za prawidłowe ustaleń biegłego, że:

- brak było podstaw do uznania prac objętych powództwem za dodatkowe, podczas gdy biegły nie ustalił zakresu prac objętych umową, a odniósł się do oferty powoda oraz pominął, że zakres prac objętych umową nie jest tożsamy z zakresem prac i ich wyceną w ofercie złożonej pierwotnie przez powoda,

- prace wykonane przez powoda nie wykraczały poza zakres oferty pomimo przyznania, że dokumentacja projektowa była niepełna, a brak projektów wykonawczych i nieprawidłowo sporządzony przedmiar robót uniemożliwił na etapie zawierania umowy ustalenie pełnego zakresu prac do wykonania inwestycji i ich wyceny,

b) pominięcie dowodu z przedmiaru sporządzonego przez pozwanych w dniu 22 października 2012 r., kosztorysu różnicowego zatwierdzonego przez inspektora nadzoru i kosztorysów powoda dotyczących określenia zakresu i wartości prac faktycznie wykonanych, podczas gdy potwierdzają one wykonanie prac wykraczających poza zakres umowy i ustalone wynagrodzenie ryczałtowe z tego tytułu,

c) pominięcie dowodu z zeznań świadka N. K. w części dowodzącej, że powód wykonał prace określone w kosztorysie różnicowym, które stanowiły roboty wykraczające poza zakres umowy, a nadto ich wartość,

d) pominięcie dowodu z kosztorysów sporządzonych przez powoda, które określały ilość i wartość wykonanych prac wykraczających poza zakres umowy, podczas gdy fakt ich wykonania został potwierdzony w dowodach;

3. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa i projektowania na okoliczność: prawidłowości wykonania przedmiaru robót stanowiącego załącznik do siwz oraz z 22 października 2012 r., kosztorysów sporządzonych przez powoda, wykonania przez niego robót dodatkowych nie objętych przedmiotem umowy z określeniem ich zakresu i wartości (wysokości należnego wynagrodzenia), podczas gdy opinia biegłego wydana w niniejszej sprawie nie ustosunkowała się do zakresu robót określonych przez strony oraz wykonania przez powoda prac, które wykraczały poza zakres umowy i ich wartości;

4. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 632 k.c. w zw. z art. 647 k.c. poprzez przyjęcie, że w sytuacji ustalenia wynagrodzenia ryczałtowego za wykonanie przedmiotu umowy nie przysługuje wynagrodzenie z tytułu wykonania prac wykraczających poza jej zakres,

b) art. 405 k.c. poprzez niezastosowanie i nieuznanie, że wykonanie prac wykraczających poza zakres umowy określony w harmonogramie rzeczowo - finansowym, który stanowił załącznik do umowy, nie przyniosło przysporzenia majątkowego pozwany, a co za tym idzie nie powstał obowiązek zapłaty za wykonane prace.

Z uwagi na powyższe wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Żądał nadto dopuszczenia dowodu z opinii biegłych z zakresu projektowania i budownictwa na okoliczność:

wykonania przez powoda robót nie objętych przedmiotem umowy z określeniem ich zakresu i wartości (wysokości wynagrodzenia należnego powódce) z uwzględnieniem nie tylko robót potwierdzonych wystawionymi fakturami VAT, ale również określonych w kosztorysach złożonych z pozwem.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Odwoławczy w całości aprobuje i uznaje za własne ustalenia poczynione w pierwszej instancji, bowiem zostały one oparte o wiarygodne dowody z dokumentów oraz opinii biegłego, a także o bezsporne twierdzenia stron.

Powód nie zdołał ich skutecznie podważyć. Część zarzutów, które opisał jako uchybienia procesowe, dotyczyła w istocie wykładni umowy w zakresie jej przedmiotu. Niesłusznie podniósł, że początkowo obejmował on wykonanie całego pierwotnego zamierzenia inwestycyjnego pozwanych (przebudowa i rozbudowa dotychczasowego budynku, a także jego nadbudowa - wzniesienie nowych kondygnacji; siwz k. 341 - 343). W sprawie nie było sporne, że po tym, gdy pozwani otrzymali od powoda pierwszą ofertę na kwotę ok. 8.300.000 zł (pismo z 20 kwietnia 2012 r. k. 17), zaproponowali na etapie przetargu, aby wykonał on mniejszy od wcześniej zamierzonego zakres robót (mail z 11 maja 2012 r. k. 45). W odpowiedzi powód zaoferował, że zrealizuje prace ograniczone do rozbudowy budynku za łączną kwotę około 5.400.000 zł (wykonanie obiektu w stanie zamkniętym: zadaszenie, zamknięcie otworów okiennych i drzwiowych zewnętrznych oraz roboty wykończeniowe, budowlane i branżowe do I piętra włącznie, a nadto tablice rozdzielcze, agregat, (...) y i (...) ty; mail i pismo z: 18 maja 2012 r. k. 49 - 50 oraz z 24 maja 2012 r. k. 54 - 55). Pozwani zaaprobowali przedstawiony im zakres robót, jednak oświadczyli, że zawrą stosunek prawny jedynie, gdy powód zgodzi się na świadczenie w kwocie 5.000.000 zł (mail z 24 maja 2012 r. z opisem robót budowlanych k. 56 - 61). Powód przystał na te propozycje, czego dowodzi m.in. jego ostateczna oferta (obejmująca zakres prac oznaczony w mailach i pismach z 18 i 24 maja 2012 r. oraz ekwiwalent w wysokości określonej przez inwestora; k. 368 - 369), a także podpisana przez niego umowa, która obejmowała wynagrodzenie w proponowanej wcześniej wysokości 5.000.000 zł. Jej wykładania prowadziła Sąd Okręgowy do słusznej oceny, że zgodnym zamiarem stron było m.in. wykonanie obiektu na podstawie projektu budowlanego (bezsporne) w zakresie, który ustalono w toku opisanego wyżej wymiany oświadczeń (art. 65 § 2 k.c.).

Wbrew temu co wskazano w apelacji, przedmiot powyższego stosunku zobowiązaniowego nie został określony w harmonogramie rzeczowo - finansowym (k. 64 - 70). Dokument ten nie mógł stanowić załącznika do umowy, skoro przedstawiono go pozwany 6 czerwca 2012 r. (mail powódki z k. 63), a zatem już po dokonaniu czynności prawnej z 30 maja 2012 r. Celem harmonogramu nie było nadto oznaczenie zakresu umowy, lecz jedynie rozliczenie prac dokonanych w ramach realizacji obiektu (§ 12 ust. 1 akapit 1 i 2 umowy, k. 35).

Ekwiwalentem za wykonanie przedmiotu umowy było wynagrodzenie ryczałtowe (§ 8 umowy). Jak słusznie podnosi judykatura, wykonawca realizujący roboty w zamian za powyższe świadczenie, nie może domagać się dodatkowej zapłaty za prace, które stanowiły naturalną konsekwencją procesu budowlanego, również wtedy gdy nie przewidywał ich rozmiarów i kosztów (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 stycznia 2017 r. I ACa 681/16).

Z tych przyczyn powód niesłusznie uczynił zarzut z tego, że w chwili zawierania umowy miał trudności w oszacowaniu pełnej wartości robót koniecznych do wykonania obiektu. Projekt budowlany, jakim dysponował powód w momencie powstania zobowiązania, istotnie nie był wystarczający, żeby przygotować szczegółową wycenę części prac (m.in. realizacji stropu ostatniej kondygnacji i stropodachu części nadbudowywanej; opinia biegłego k. 1145). Wziął jednak na siebie ryzyko związane z tym stanem rzeczy, skoro oświadczył, że wynagrodzenie, które było jej należne, objęło wszelkie koszty niezbędne do wykonania inwestycji (§ 8 ust. 3 umowy k. 32), a nadto umówił się z pozwany, żeby ci dostarczyli mu rysunki wykonawcze dopiero w toku jej realizacji (apelacja k. 1294). Nie bez znaczenia była też okoliczność, że powód dysponował prawidłowo sporządzonym projektem (opinia k. 1145), który pozwalał

mu jako profesjonalnemu przedsiębiorcy przewidzieć ogólny zakres robót niezbędnych do ukończenia obiektu (opinia biegłego k. 1229 v). Zaliczały się do nich również te prace objęte powództwem, które powód podjął na podstawie dokumentacji wykonawczej uzyskanej w toku inwestycji. Wbrew temu co wskazano w apelacji, czynności wynikające z powyższych materiałów technicznych, nie miały charakteru robót dodatkowych, bowiem stanowiły jedynie konsekwencję uszczegółowienia rozwiązań zastosowanych w projekcie budowlanym, a nadto nie prowadziły do zmiany parametrów obiektu (opinia biegłego k. 1185, 1187).

Niesłuszne jest też stanowisko, że prace, jakie powód oznaczył w kosztorysie różnicowym i objął swoim żądaniem, nosiły cechy świadczeń pozaumownych. Podstawą tego twierdzenia nie mogła być wskazana w apelacji okoliczność, że powyższych robót nie wymieniono w pierwszym i uwzględniono dopiero w drugim przedmiarze inwestorskim. Sąd zważył, że dokumenty oznaczone w zdaniu poprzednim nie stanowiły części umowy. Brak było zatem podstaw, żeby traktować je inaczej niż to przyjęto w judykaturze, to jest jako materiał pomocniczy, który służy wyłącznie do zobrazowania skali prac budowlanych (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 marca 2013 r. I ACa 552/12). Z tych przyczyn fakt uzupełnienia przedmiaru o nowe roboty nie świadczy samodzielnie o tym, że ich realizacja wykraczała ponad dotychczasowe zobowiązanie stron. Przeciwnie. Jak wynika z wiarygodnej opinii biegłego, wszystkie czynności ujawnione w kosztorysie różnicowym (a zatem również w przedmiarach) służyły jedynie do wykonania projektu budowlanego i związanej z nim dokumentacji wykonawczej (opinia biegłego k. 1151, 1187).

Wbrew temu na co powołał się powód, oceny powyższej nie zmienia fakt, że sporządzone przez niego zestawienie obu przedmiarów (kosztorys różnicowy) zostało sprawdzone przez inspektora nadzoru inwestorskiego. Pozwani słusznie podnieśli, że nie złożono materiału procesowego, który potwierdziłby istnienie umocowania powyższego podmiotu do składania oświadczeń woli w ich imieniu (nie wynika ono z samego faktu bycia uczestnikiem procesu budowlanego, art. 26 i art. 27 ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane Dz.U. z 2016 r. poz. 290). Jego czynności nie kreowały tym samym skutków prawnych w stosunku między inwestorami a wykonawcą. Nadto, jak wynika z wiarygodnych zeznań N. K., przeanalizowała ona przedmiar porównawczy jedynie pod kątem prawidłowości sporządzenia, a nie tego czy ujęte w nim prace wykaczały ponad przedmiot umowy (zeznania N. K. k. 1019).

Z tych względów, wbrew temu co wskazano w apelacji, w sprawie nie miał znaczenia bezsporny fakt, że powód sporządził kosztorysy szczegółowe oraz zrealizował ujęte w nich prace. Skoro przedmiar różnicowy, jak wskazano, nie obejmował robót dodatkowych, to również powyższe dokumenty, które były na nim oparte (dalsze kosztorysy; pozew k. 5), nie dowodzą istnienia roszczenia.

Wszystkie poczynione wyżej ustalenia i ocena prawna nie pozwalają na zaaprobowanie zarzutów, które powódka zgłosiła w stosunku do opinii biegłego z zakresu budownictwa. Opinia ta została sporządzona w oparciu o akta sprawy i zebraną w nich dokumentację techniczną. Jest spójna, rzetelna i nie zawiera błędów logicznych. Biegły wyczerpująco odniósł się także do zastrzeżeń powoda. Szczegółowo wyjaśnił wszystkie kwestie niezbędne dla oceny zasadności powództwa, przedstawił klarowny, precyzyjny i należyście uargumentowany wywód wiodący do zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy fachowej konkluzji. Oceny tej nie zmienia stanowisko zawarte w apelacji, że biegły nieprawidłowo ustalił zakres prac, które stanowiły przedmiot umowy. Wskazać trzeba, że prawidłowo oparł się on o treść wykazu z 24 maja 2012 r., w którym, co już podano, strony obligacyjnie sprecyzowały jaką część projektu budowlanego zostanie zrealizowana w toku inwestycji. Nadto, gdyby zgodnie z tym co głosi powód, biegły wywiódł swoje stanowisko na podstawie zakresu czynności, który opisano w harmonogramie, to wynik opinii byłby ten sam. Jak słusznie zauważyli pozwani, prace ujęte w wykazie z 24 maja 2012 r. oraz w powyższym dokumencie nie różnią się od siebie (odmienne były jedynie koszty robót; porównanie k. 57 - 61 oraz k. 67 - 70; podobnie biegły k. 1183).

Wbrew temu co wskazano w apelacji, o nieprawidłowości ekspertyzy nie świadczy też fakt, że na etapie zawierania umowy utrudniona była pełna wycena i oznaczenie zakresu robót (brak dokumentacji wykonawczej i niekompletny przedmiar). Jak już wskazano, okoliczności te nie przeczą wnioskowi eksperta, że opisane w powództwie czynności, które podjęto w oparciu o projekt wykonawczy oraz ujęto w przedmiarze różnicowym, stanowiły realizację projektu budowlanego.

Skoro zatem powyższa ekspertyza wystarcza do dokonania merytorycznej oceny zgłoszonego żądania, a zarzuty, które przeciwko niej zgłoszono, okazały się bezzasadne, to brak jest podstaw, żeby uwzględnić wniosek ujęty w apelacji o dopuszczenie dowodu opinii z kolejnego biegłego. Samo niezadowolenie strony z treści opinii nie jest bowiem wystarczającą przyczyną do ponowienia tego dowodu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny podziela pierwszoinstancyjną ocenę, że roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.) jest bezzasadne, gdyż objęte powództwem roboty nie wykraczały poza stosunek prawny, który łączył strony.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt I sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu i obciążono nimi powoda, który przegrał sprawę apelacyjną w całości (art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zw. z § 2 ust. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2015 r. poz. 1804, w brzmieniu obowiązującym do 27 października 2016 r.).

Z tych względów orzeczono jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)